

*Sygn. akt XVII Ka 662/16*

## WYROK

*W I M I E N I U*

*RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

*Dnia 23 sierpnia 2016 roku*

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Tomiak

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2016 roku

sprawy **J. D.**

obwinionego z art. 90 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 20 kwietnia 2016 roku sygn. akt (...)

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. zasądza obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w tym wymierza mu opłatę w wysokości 30 zł za drugą instancję.

Justyna Andrzejczak

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2016 roku w sprawie (...)Sąd Rejonowy w Lesznie uznał obwinionego J. D. (D.) za winnego wykroczenia z art. 90 k.w. (k. 35).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca obwinionego zaskarżając orzeczenie w całości i wnosząc o jego zmianę i uniewinnienie J. D. oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego kosztów postępowania sądowego (k. 50 – 51).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podkreślić na wstępie należało, iż w przypadku, gdy jednocześnie zarzuca się błąd w ustaleniach faktycznych oraz obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., to, ponieważ ocena materiału dowodowego generuje ustalenia faktyczne, nie jest prawidłowym argumentowanie naruszenia art. 7 k.p.k. dokonaniem nieprawidłowych ustaleń faktycznych. Innymi słowy, przede wszystkim należy wówczas poddać analizie sam proces oceny dowodów. Ocena materiału dowodowego została z kolei przeprowadzona zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, albowiem została poprzedzona ujawnieniem całokształtu okoliczności sprawy, stanowiła wyraz rozważenia zarówno okoliczności przemawiających na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonych oraz była zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, analiza zaskarżonego orzeczenia nie wykazuje błędów w ustaleniach

faktycznych, a przedstawione przez apelującego argumenty stanowią jedynie polemikę z prawidłowo określonym przez Sąd Rejonowy przebiegiem zdarzeń.

Całkowicie nietrafny okazał się zarzut obrońcy jakoby kierowca autobusu miał w dniu zdarzenia możliwość swobodnego przejazdu ul.(...). Wersja ta została kategorycznie zanegowana w świetle zeznań świadków C. R. oraz – wbrew sugestiom apelującego - strażnika miejskiego A. D.. Z kolei relacja przedstawiona przez świadka R. P. o możliwości wyminięcia zaparkowanych pojazdów została uznana za niewiarygodną. Dodać należało, że świadek ten przekazał informacje sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami kierowcy autobusu C. R., a wiedzę o przebiegu zdarzenia czerpał w głównej mierze z informacji uzyskanych od interweniującego wraz z nim strażnika miejskiego. Nadto przebieg zdarzenia ustalony przez Sąd Rejonowy znajduje potwierdzenie w zgromadzonych w aktach szkicach sytuacyjnych (k. 3-5). Na marginesie zauważyć winno się, iż nawet gdyby przyjąć, że prawdziwe są wyliczenia apelującego o wymiarach ulicy, na której doszło do zdarzenia oraz uczestniczących w nim pojazdach, to obwiniony i tak wyczerpałby swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 90 k.w. W przedmiotowym przepisie jest bowiem mowa również o „utrudnianiu ruchu”. Nie można przy tym wymagać od kierowców środków transportu publicznego, aby wykonywali manewry, które mogą zagrażać bezpieczeństwu drogowemu i narażać ich na odpowiedzialność odszkodowawczą względem pracodawcy, nie mówiąc już o odpowiedzialności za zdrowie pasażerów. W ocenie Sądu Okręgowego takim właśnie ryzykownym manewrem byłaby próba wyminięcia pojazdu obwinionego mimo podjęcia kilku nieudanych prób przez kierowcę autobusu miejskiego.

Bez znaczenia jest przy tym fakt, iż obwiniony zaparkował samochód zgodnie z obowiązującymi przepisami. Podkreślić należy, iż J. D. nie został ukarany za wykroczenie polegające na parkowaniu w miejscu niedozwolonym, lecz za czyn z art. 90 k.w. Wskazać przy tym winno się, iż jak słusznie zaznaczył Sąd Rejonowy, zachowanie obwinionego wyczerpało znamiona przypisanego mu czynu dopiero od momentu powrotu z zakładu fotograficznego, kiedy widział korek tamujący ruch samochodów i nie odjechał niezwłocznie swoim samochodem, lecz wdał się w dyskusję z kierowcą autobusu i funkcjonariuszami Straży Miejskiej, upierając się przy lansowanej przez siebie wersji o prawidłowym zaparkowaniu. Nieistotne są rozważania apelującego, jakoby właściciele pojazdów zaparkowanych na drugim pasie ruchu również mieli wyczerpać znamiona przypisanego obwinionemu czynu. Po pierwsze – wobec braku wniosku o ich ukaranie dywagacje te są bezprzedmiotowe. Po drugie – skarżący nie zauważa, że J. D. miał jednak obiektywną możliwość przeparkowania swojego samochodu, a nie uczynił tego na wyraźne żądanie funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Ustalenie zaś kto wcześniej zaparkował pojazdy na ul. (...) było w realiach niniejszej sprawy niemożliwe.

Obowiązujący Kodeks wykroczeń z 1971 r. nie zawiera odpowiednika art. 1 § 2 k.k., według którego nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony odznaczający się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Powyższe oznacza, że czyn wyczerpujący znamiona wykroczenia o subminimalnym stopniu społecznej szkodliwości nie traci cech wykroczenia. Ustalenie zaś, iż stopień społecznej szkodliwości wykroczenia jest znikomy, rzutuje co najwyżej na rodzaj i rozmiar reakcji organu orzekającego w stosunku do obwinionego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2003 r., sygn. akt II KK 87/03). Wskazany w apelacji krótki czas jaki upłynął od pojawienia się obwinionego przy swoim samochodzie do jego odjazdu nie może więc uwolnić J. D. od odpowiedzialności za zarzucony mu czyn, przy tym wymierzona kara była adekwatna to okoliczności sprawy, również wyżej przytoczonej.

Uwzględniając wszystkie powyższe rozważania oraz fakt, iż Sąd Okręgowy nie znalazł okoliczności, które powinien brać pod uwagę z urzędu, co pozwalałoby na wyrokowanie poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów zawartych w apelacji, orzeczono jak na wstępie.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w związku z art. 119 k.p.w. zasądając od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania odwoławczego. Oplatę w kwocie 30 zł za II instancję wymierzono z kolei na podstawie art. 3 ust. 1 i art. 8 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U.1983.49.223 ze zm.).

**Justyna Andrzejczak**